“Wiedźmin” przez prawie 164 mln godzin? Polska firma pozwoli Ci grać bez przerwy… przez 187 stuleci!

*Autor: Julia Piątkowska, Kierownik biura marketingu i komunikacji w Respect Energy S.A.*

Czy na polskim rynku jest miejsce dla odnawialnych źródeł energii? Zwłaszcza doświadczenia ostatniego lockdownu pokazały, w jak dużym stopniu jesteśmy uzależnieni od energii elektrycznej. Pojawia się jednak pytanie — czy taki stan rzeczy pozytywnie wpływa na naszą planetę? Istnieje droga ucieczki z wiru często nieidealnych dostawców… i Geralta z Rivii.

“Jesteśmy w 100% zieloni”

Czym może zawinić “tradycyjna” energia? Ogromna część sektora w Polsce bazuje na węglu. Nie trzeba tłumaczyć, że samo wydobycie surowca wiąże się z dużym uszczerbkiem dla natury, ale i odbiorcy takich źródeł przykładają rękę do degradacji klimatu. Korzystając z tzw. czarnej energii, nawet zwykłe picie kawy z ekspresu pogłębia ślad węglowy. Przykład? Biorąc pod uwagę średnie zużycie w gospodarstwie domowym, parzenie “małej czarnej” rocznie przyczynia się do emisji 210 kg CO2! Jest jednak światełko w tunelu.

Po szybkim researchu okazuje się, że na krajowym rynku nie ma spółek nastawionych stricte na źródła odnawialne. Ten niechlubny, biznesowo-ekologiczny suspens, wydaje się przełamywać jedynie Respect Energy S.A. (dawniej TRMEW Obrót S.A.). Za energią spółki 30-letniego Sebastiana Jabłońskiego stoi ponad 300 polskich wytwórców. Są to przede wszystkim elektrownie wodne, farmy wiatrowe, fotowoltaiczne i elektrownie biogazowe. W czym tkwi sukces Respect Energy?

“Wiedźmin” im niestraszny

Zadanie Respect Energy jest stosunkowo proste — sprzedaż zielonej energii. Wytwórcy zajmują się produkcją, a spółka dostarcza gotowy produkt klientom (choć wkrótce planuje również sama wytwarzać energię). Kto w Polsce korzysta z OZE? Są to m.in. małe, średnie i duże przedsiębiorstwa, chociaż zielona energia nie jest zarezerwowana wyłącznie dla firm. Wśród klientów Respect Energy jest także miejsce dla osób fizycznych. Nie jest też tajemnicą, że spółka chce aktywizować przede wszystkim ludzi młodych.

Tylko w październiku 2020 roku Respect Energy obracało ekwiwalentem 163 963 353 godzin pracy PlayStation 4 Pro przy maksymalnych wymaganiach “Wiedźmina 3: Dziki Gon”. Oznacza to, że spółka dostarczyła do tzw. klienta końcowego aż 28 365,66 MWh całkowicie zielonej energii. Teraz moment dla matematycznych freaków — ile lat zajęłaby rozgrywka tylko na październikowej energii spółki? Według szacunków tak ambitny maraton zająłby aż 6 831 806 dni, czyli… ponad 18 705 lat! Jak zastrzegają sami autorzy obliczeń — lepiej nie próbować tego w domu.

Zielona misja

W filozofii Respect Energy głęboko osadzony jest motyw ekologii i redukcji śladu węglowego. Nie jest to jednak misja spod znaku “wszyscy umrzemy”. Na witrynie spółki pojawił się autorski zegar CO2, który rzuca nieco inne (bardziej optymistyczne) światło na dokonania klientów firmy. Licznik pokazuje, w jakim stopniu odbiorcy zielonej energii zredukują emisję dwutlenku węgla w roku 2020. Na ten moment wskaźnik pokazuje dumne 219 463 tony (stan na 23 listopada).

- Nasza misja opiera się na haśle “Pierwsze: szanuj”. Poprzez tytułowy szacunek rozumiemy zarówno opiekę nad zagrożonymi gatunkami zwierząt, troskę o klimat, jak i zmianę postrzegania rynku energetycznego jako domeny dotychczasowych osiągnięć sektora. Chcemy innego biznesu, innej planety i innych konsumentów. Wierzymy, że właśnie moje pokolenie — dwudziesto- i trzydziestolatków może dokonać realnej zmiany — zaznacza Julia Piątkowska, Kierownik biura marketingu i komunikacji w Respect Energy S.A.